

Athasasios A. Angelopoulos

Bogactwo liturgiczne Kościoła Prawosławnego w świetle jednoczącej się Europy

Elpis 4/6, 198-208

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ATHASASIOS A. ANGELOPOULOS

Wydział Teologii Uniwersytetu Arystotelesa w Tesalonice



BOGACTWO LITURGICZNE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W ŚWIETLE JEDNOCZĄCEJ SIĘ EUROPY

I

Wstęp

Czym jest nowa europejska rzeczywistość?

Jakim jest świat Prawosławia w nowej rzeczywistości europejskiej?

Jaką jest spuścizna i tradycja Prawosławia w tej nowej rzeczywistości europejskiej?

Te trzy zasadnicze pytania stanowią temat naszych badań. Są to pytania, które przenikają się nawzajem. Udzielenie odpowiedzi na pierwsze pytanie wprowadza nas do analizy pytania drugiego. Opis pytania drugiego wprowadza nas do trzeciego i najważniejszego pytania, a mianowicie: Czym jest tradycja prawosławia stanowiąca część nowej rzeczywistości europejskiej?

Wasza Eminencjo, Szanowni zebrani! Uprzejmie proszę o Państwa uwagę i udział w udzieleniu odpowiedzi na te trzy pytania. Są to bowiem pytania i odpowiedzi, które dotyczą duchowego świata, również i Polski jako członka nowej rzeczywistości europejskiej i jako kraju kandydującego do wstąpienia do Unii Europejskiej – serca tych nowych realiów. Cała nowa Europa koncentruje się wokół zjednoczonego europejskiego domu – od Gibraltaru aż po góry Uralu. Po zakończeniu swego wystąpienia proszę o wspólną dyskusję.

II

Jaką jest więc *nowa* europejska realność? Stanowi to nasze pierwsze pytanie. Najbardziej emfaticznie został w nim podkreślony termin *nowa* realność w przeciwieństwie do starej europejskiej rzeczywistości. Termin *nowa* – dla nas jako obywateli – bez względu na to, czy jesteśmy Chrześcijanami (Prawosławnymi, Rzymskimi Katolikami, Protestantami, Mahometanami, wierzącymi czy też nie – nie oznacza jedynie gospodarczych lub państwowych przemian przez zastosowanie nowych systemów ekonomicznych w naszych społeczeństwach. Sygnalizuje on bowiem przede wszystkim nową europejską rzeczywistość zasad i wartości, zwróconą w stronę ludzkich, politycznych, religijnych i społecznych praw. Szacunek ten okazuje nie jako grupie czy też nacji, nie jako większości, czy też mniejszości, ale jako osobie i jako obrazowi Bożemu. Wspomniane prawa z pewnością nie odnajdą podatnego gruntu w systemach totalitarnych, ale w pierwszej kolejności w krajach demokratycznych. Chodzi tutaj nie o imienne i częściowe prawa, ale o prawa zwrócone w całej swej istocie do człowieka.

Granicą istnienia nowej realności europejskiej będzie upadek oddalonego od Boga systemu – politycznego, ekonomicznego i społecznego socjalizmu funkcjonującego w ostatniej dekadzie XX wieku. *Pierestrojka* Michaiła Gorbaczowa, likwidacja Związku Radzieckiego, rozpad połączonego systemu krajów socjalistycznych Północnej, Centralnej, Wschodniej i Południowo-wschodniej Europy, z wyjątkiem Grecji, Turcji i Cypru, a także osłabienie ich systemu obronnego, stały się namacalną przyczyną wielkiego upadku. Przyczyny wewnętrzne były jednak najbardziej ważne, ponieważ cały ten ideologiczny system bazował i był postrzegany jako utopia, oszustwo i brak wolności. Inaczej można byłoby to nazwać „ludokracją.”

Uważam, iż tylko w ten sposób można wyjaśnić termin „nowa.” Tylko tam zdołamy dzisiaj pozostawić pewien ślad naszego europejskiego kontynentu, zarówno na płaszczyźnie politycznej, społecznej i ideologicznej, jak i religijnej. Ekonomista może inaczej odbierać tę nową rzeczywistość chociażby od strony ekonomii, światowego handlu, kupna, informatyki itp. I jest to prawdą. Jeżeli chodzi jednak osobę duchową, a zwłaszcza jeżeli dotyczy to teologa, historyka kościelnego, polityka, czy

też po prostu historyka, oznaczać ona będzie to, co wcześniej poddaliśmy analizie.

III

Jakim więc będzie świat Prawosławia i jakimi będą pierwsze jego komunikatywne kroki w nowej Europie?

Jaki będzie świat Prawosławia?

Być może okaże się to być dziwnym, ale taką jest tragiczna historia i rzeczywistość dnia dzisiejszego. Największa część historycznego, oficjalnego systemu administracji Kościoła Prawosławnego - Wschodniego Chrześcijaństwa, znajduje się, oczywiście, w zależności od miejsca, w nowej i zjednoczonej Europie. Wcześniej dotyczyło to również Zachodu i Wschodu. Dlaczego mówię o wcześniejszej sytuacji Europy Zachodniej i Wschodniej? Dlatego, iż zły przypadek historyczny sprawił, że większość Kościołów Prawosławnych znalazła się we Wschodniej Europie w politycznych systemach, o których wspomniałem w drugiej części swego wystąpienia.

Według kanonicznej kolejności starszeństwa mamy tutaj do czynienia z dzisiejszymi Patriarchatami Moskwy, Belgradu, Bukaresztu, Sofii, Gruzji, a także Autokefalicznymi Kościołami Polski, Albanii, Czechy i Słowacji, jak również z Autonomicznymi Kościołami Finlandii, Estonii - wszystkich tych, których Matczym Kościołem jest Ekumeniczny Patriarchat Konstantynopola i od którego otrzymali swoją kanoniczną tożsamość.

Konstantynopoliński Patriarchat Ekumeniczny znajdując się we wschodniej stronie naszego kontynentu, nieopodal Tracji, doświadczył wiele trudności związanych z jego egzystencją w środowisku muzułmańskim. Tych problemów dzisiaj jest na pewno mniej niż w przeszłości. To samo dotyczy Kościoła Cypryjskiego, który wiele doświadczył wskutek okupacji tureckiej. Jedynie Kościół Grecki posiadał wolne pole działania w wolnym państwie, umacniając tym samym nadzieję okazania braterskiej pomocy pozostałym Kościołom. Tak więc prawie z całego oficjalnego systemu administracyjnego Kościoła Prawosławnego znalazło się we wschodniej części dawnej Europy wraz

z jej znanymi i nieznanymi następstwami. Teraz w złotej nadziei podąża w kierunku nowej rzeczywistości europejskiej wszystkich narodów i cywilizacji, z głównym odniesieniem do Unii Europejskiej i jej piętnastu członków.

Jakimi będą więc pierwsze kroki w relacjach prawosławnego świata z nową Europą, a konkretnie z Unią Europejską?

Z pewnością będą one pozytywne, ale i problematyczne. Pozytywne kroki w tych relacjach mają związek z Grecją, krajem który do niej należy od 1980 roku. Oznacza to, iż nie tylko jej ciało, ale również i jej duch, jej chrześcijaństwo – prawosławna osobowość i tożsamość weszły do struktur Unii Europejskiej. Papież Rzymu odebrał bardzo pozytywnie wejście chrześcijańskiej Grecji do Unii Europejskiej, a wraz z Grecją pogratulował obecności w niej Braci - Greków z Salonik św. Cyryla i Metodego, oświecicieli ludów większej części naszego Kontynentu. Hellenocentryczny charakter początkowych kroków prawosławnej spuścizny w nowej Europie jest pierwszym pozytywnym elementem nowych procesów, zachodzących w dzisiejszej Europie.

Kiedy mówimy o „hellenocentrycznym” charakterze, nie mamy na myśli jedynie narodowej i rasowej tożsamości hellenistycznej, ale przede wszystkim ekumeniczną i prawosławną tożsamość chrześcijańską i jej misję. Ekumeniczny Patriarchat Konstantynopola, jak również Kościoł Grecki na płaszczyźnie ekumenicznych i lokalnych działań tworzą nowe i pierwsze drogi nieco innego przesłania chrześcijańskiego, jak też prawosławnego dziedzictwa jako ważnego czynnika cywilizacyjnego w nowym Domu Europejskim w Brukseli.

Te dwa Kościoły Prawosławne wstępując w drugie tysiąclecie manifestują światu zachodniemu wartości i żywe korzenie, które zostały im zaszczeplone w pierwszym tysiącleciu istnienia chrześcijaństwa na Wschodzie. Mamy zatem do czynienia z ponownym i nowym współistnieniem już w szerszym wymiarze, dotyczącym trzech podstawowych tradycji i cywilizacji struktur religijnych – światopoglądu rzymskokatolickiego, protestanckiego i prawosławnego. Przed wstąpieniem Grecji do Unii Europejskiej jedynymi dominującymi religiami były te dwie pierwsze, wraz z ich pozytywnymi i negatywnymi następstwami.

Mówiąc konkretniej ze strony greckich działań ekumenicznych uczyniono szereg wartościowych poczynań. Zarówno Patriarchat Ekumeniczny jak i Kościół Grecki, Konstantynopol i Ateny, stały się centrum ba-

dawczym, przejawiającym wiele inicjatyw w kwestii głoszenia Europy nowego przesłania i świadectwa Prawosławia, prawosławnych wspólnot, ich obecności i dziedzictwa. Należy do tego również inicjatywa utworzenia Patriarchalnego Biura Konstantynopola i Kościoła Greckiego w nowej europejskiej stolicy, w Brukseli. Poza tym fakt obecności i misji Apostoła Pawła w Atenach stał się, między innymi, powodem pielgrzymki papieża Rzymu do Aten. To właśnie tam po raz pierwszy biskup Aten zapoznał osobiście biskupa Rzymu z problematyką wynikającą ze stosunków pomiędzy Rzymskim Katolicyzmem a Prawosławiem, aby nastąpił akt wielkich i historycznych trzecich „przeprasiny” ze strony zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego. Pierwsze zostały skierowane do Żydów, drugie do Muzułmanów i trzecie teraz do prawosławnych chrześcijan.

W procesie wstąpienia do struktur europejskich uczyniono wiele innych pozytywnych kroków, działań i przesłań. Prawosławny świat oczekuje dzisiaj na wiele posunięć. Oczekuje na przekazanie mu nowego doświadczenia tych dwóch Kościołów – Konstantynopola i Grecji. Zresztą z powyższego wynika, iż funkcjonują one jako pośredni łącznik i pomost z Europą, ponieważ kandydujące do Unii Europejskiej kraje są również suwerennymi Kościołami i Wspólnotami prawosławnymi, jak: Cypr, Polska, Czechy i Słowacja, kraje Bałkańskie, Węgry, a następnie Rosja, Bułgaria, Rumunia, Serbia i inne.

Niedawna oficjalna wizyta Zwierzchnika Polskiego Kościoła Prawosławnego w Polsce, Metropolity Warszawskiego i całej Polski Sawy umocniło jeszcze bardziej relacje pomiędzy Polską, Grecją i Unią Europejską. Dotyczą one właśnie analizowanej wcześniej płaszczyzny ideologicznej. Kościół Grecki jest w stanie ze swojej strony okazać wszelką pomoc i zrozumienie Kościołowi Polskiemu w procesie wejścia do struktur europejskich, co należy do kompetencji państwa, ale również i Kościoła w Polsce. Wszelkie działania i procesy dokonywane na płaszczyźnie politycznej pomiędzy Grecją i Polską w kwestii wstąpienia Polski do UE odbywają się również na płaszczyźnie kościelnej, epicentrum których jest prawosławna misja w Brukseli. Rezultatem tej politycznej i religijnej współpracy w centrum dowodzenia UE w Brukseli, gdzie ustalono konkretne zasady i reguły, które muszą być jednakowe dla wszystkich członków, zauważono ich pozytywny wpływ w stosunku do określonych wspólnot religijnych, które noszą na sobie, w danym przypadku, rany złej przeszłości politycznej, społecznej, a także religijnej.

Inną cenną inicjatywą ze strony Kościoła Prawosławnego są jego działania na płaszczyźnie parlamentarnej. Rząd Grecki w latach 1992-1993 opowiedział się w kręgach Parlamentarnej Komisji Prawosławnej, w której uczestniczyły wszystkie ugrupowania polityczne naszego kraju, za powołaniem i podtrzymaniem analogicznych komisji w parlamentach tych krajów, gdzie większość lub mniejszość stanowią wspólnoty prawosławne. Rezultatem tych starań było powołanie Międzynarodowej Komisji Parlamentarnej i Sekretariatu z siedzibą w Atenach. Jeżeli się nie myli Warszawa również, była miejscem jednego ze spotkań Parlamentarnego Zgromadzenia. Są to tylko niektóre namacalne ślady świadczące o pozytywności tego nowego procesu, dokonującego się na płaszczyźnie kościelnej, politycznej i parlamentarnej.

Przytoczmy jednak i kilka problematycznych zjawisk napotykanych w tym procesie. Powodem tego są nieprzyjemne wydarzenia w Południowo-Wschodniej Europie, nazywanej „Bałkanami.” Jest to bowiem nazwa jednej z miejscowości jeszcze z czasów Ottomańskich. Południowo-Wschodnia Europa jest miejscem geograficznym, gdzie panowała wiara prawosławna i jej dziedzictwo. 85% ludności należy do środowiska prawosławnego. Zaledwie 7% do Rzymskokatolickiego, następne 7% do Muzułmańskiego i 1% do innych ugrupowań religijnych.

Podana średnia dotyczy mniej więcej 85 milionów, 7 milionów i 7 milionów, ludzi w zależności od ich przynależności do podanych powyżej religii. Uwolnienie tych terenów od analizowanego już systemu socjalistycznego, tak bardzo oddalonego od Boga, i przejście do procedur demokracji napotkało po drodze na wiele trudności. Dotyczy to wydarzeń w Federacyjnej Republice Jugosławii (czyli w Bośni, Słowenii i Kosowie, FIROM). Południowo-Wschodnia Europa wraz z jej europejską kulturą chrześcijańską pierwszego tysiąclecia istnienia Chrześcijaństwa i jego cywilizacji, które rozwinęły się w dwóch najbardziej wpływowych ojczyznach – Konstantynopolu i Rzymie, dzisiaj kołacze do drzwi Unii i jest jej dokuczliwym bólem głowy.

Dominująca we współczesnym świecie międzynarodowa wspólnota, a chodzi tutaj głównie o Stany Zjednoczone Ameryki i pośrednio zależną od nich Unię Europejską, zastosowała w Południowo-Wschodniej Europie względną i wybiórczą zasadę poszanowania ludzkich praw, która często była inspirowana przez konkretne interesy Amerykanów. Stany Zjed-

noczone podtrzymały w tym wypadku element muzułmański, i to ten skrajny, na niekorzyść przede wszystkim prawosławnej społeczności serbskiej. Znane są skrajne islamskie poglądy, przedstawione w książce Prezydenta Bośni Ilii Izebecovic, które mają związek ze sposobem działania i praktyką mudżahedinów i Ibn Ladena. Ten pozytywny stosunek, który służył interesom USA, miał za zadanie zaspokoić potrzeby świata arabskiego, a zwłaszcza Arabii Saudyjskiej ze względu na istniejące tam złoża ropy. To samo, lecz w drugiej kolejności, dotyczyło Turcji, gdzie mają swoje miejsce strategiczne bazy Ameryki. Bardzo charakterystyczną jest wypowiedź Prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona, usprawiedliwiająca bombardowania Serbii przez wojskowe siły lotnicze USA i NATO, co zostało podane przez CNN. Uzasadnieniem było: "Prawosławni Serbowie prześladują muzułmańskich Albańczyków." Inną propagandą CNN było nazwanie narodów prawosławnych zamieszkujących Bałkany „czarnymi owcami". W ten sposób w powyższych działaniach została odziedziczona odrażająca teoria, zgodnie z którą XXI wiek będzie wiekiem konfliktów cywilizacyjnych i religijnych. Mówiąc dokładniej, prawosławni chrześcijanie Południowo–Wschodniej Europy wraz z sąsiadującymi z nimi muzułmanami nie mają żadnego związku z europejską i chrześcijańską cywilizacją. Nie można byłoby wyobrazić sobie gorszego scenariusza, zgonie z którym pojawiłby się nieprzyjacielski strach przed prawosławiem i islamem, i to ze strony ekstremistów, czyli ludzi niepokonanych. Nowy podział Europy bazujący na religijnej mapie cywilizacyjnej będący przeciwieństwem polityki Zachodniej i Wschodniej Europy przed dziesięciu lat będzie powtórzeniem powyższych nierozsądnych działań.

Jedynym odważnym krokiem sprzeciwu w całej tej nowej i problematycznej sytuacji było stanowisko znaczącej większości (98 %) narodu greckiego na czele z Kościołem Greckim, podczas gdy Rząd Grecki znalazł się na marginesie sprzeciwiając się narodowi, który wydawałoby się, powinien reprezentować. Ten głos sprzeciwu okazał się być zjawiskiem niespotykanym, nieoczekiwanym i bardzo silnym w państwie, które należy do struktur UE, NATO i jest sojusznikiem USA.

Chciałbym uwierzyć, iż nawet po wstrząsających zajęciach z 11 września 2001 w Nowym Jorku i Waszyngtonie ze strony międzynarodowego religijnego terroryzmu w wykonaniu mudżahedinów, Al Kaidy i Ibn La-

dena, którzy posiadali edukacyjne bazy w Południowo–Wschodniej Europie (Bośnia – Albania – Kosowo – Skopie), i to w czasie, kiedy Jugosławia przechodziła wielki kryzys, o którym wspominaliśmy wcześniej, zamieszane w to było nie tylko USA, ale również i cały cywilizowany świat. Wiele z tych rzeczy z pewnością zostanie zweryfikowanych. Mam głęboką nadzieję, iż poprzez wyeliminowanie broni i powrót do podstawowych zasad, idei i wartości, w epicentrum których znajdzie się prześladowany człowiek, jego prawa do życia i wolności zostaną zachowane.

Weryfikacja wielu szczegółów z życia wielkich ludzi obecnych czasów ukazuje ich negatywną postawę wobec prawosławnego świata – świata który może wybudować trwałe pomosty nie tylko w Europie, ale również pomiędzy Kościołami i wspólnotami chrześcijańskimi. Dotyczy to również umiarkowanego europejskiego świata, a zwłaszcza Azji, z którymi stosunki na Wschodzie układają się raz lepiej, raz gorzej. To właśnie tam znajdują się siedziby starożytnych, prawosławnych patriarchatów Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy. Fundamentem tych relacji jest właśnie hellenistyczny islam z czasów bizantyjskich.

W tych zupełnie nowych, międzynarodowych uwarunkowaniach, biorąc pod uwagę tak silną religijną obecność islamskiego fanatyzmu, Ekumeniczny Patriarcha Bartłomiej przejawiał inicjatywę zwoływania ogólnoreligijnych spotkań na wysokim szczeblu w siedzibie UE w Brukseli, które się odbyło w grudniu 2001 roku. Patriarcha został przyjęty w Białym Domu przez Prezydenta Buscha w marcu b.r. roku, natomiast jesienią Arcybiskup Aten i Całej Hellady Chrystodulos zwołał ogólnoreligijne spotkanie w Arenach.

Są to tylko niektóre pozytywne, ale i problematyczne posunięcia Prawosławnego Świata na jego drodze do nowej europejskiej rzeczywistości.

IV

Po dokonaniu zewnętrznej analizy nowych historycznych, ale i współczesnych danych dotyczących prawosławnego środowiska, pojawia się pewne zasadnicze pytanie:

Jakim jest prawosławne dziedzictwo, prawosławna tradycja i prawo-

sławna kultura w nowej Europie? Mówiąc inaczej, co oznacza i co sobą reprezentuje prawosławny świat współczesnej cywilizacji europejskiej w kontekście nowej, chrześcijańskiej Europy? W tym wypadku możemy się odnieść do pięciu cech charakterystycznych dzisiejszego świata.

Po pierwsze: Prawosławne Chrześcijaństwo Wschodnie w wymiarze ogólnoświatowym, zawierającym w sobie również i wymiar lokalny, oznacza cywilizację jakościową. Jak wiadomo człowiek, świat i Bóg stanowią potrójną antycypację świata duchowego i materialnego.

Ad człowiek. Cywilizacja nie mająca związku z człowiekiem, niezależniona i niestworzona przez niego, jest zjawiskiem nie do przyjęcia. Nie może ona znajdować się poza jego wolą i możliwościami. Właśnie człowiek ustanawia cywilizację, a w określonych momentach może ją zniszczyć. Jest on w stanie poddać ją ocenie, bez względu na to czy jest ona prawdziwa, czy też fałszywa - a może nawet stanowi wypaczenie wartości, do których pretenduje.

Ad świat. Nie sposób wyobrazić sobie człowieka bez istnienia świata. Oznacza to, iż cywilizacja znajduje swoje odzwierciedlenie w bezpośrednim związku ze światem. Korzystanie z dóbr tego świata pomaga człowiekowi w uczynieniu każdej prawdziwej kultury zasadą życia.

Ad Element Boski. Jest to zasadnicza cecha charakterystyczna prawosławnego pojmowania cywilizacji. Czynniki Boski stanowi inspirację i wyraz dwóch pozostałych czynników: człowieka i świata. Bóg jest Tym, który daje cywilizacji wewnętrzną odmienną, duchowość i moralność. Jego natura jest inna. Jeżeli zabraknie czynnika Boskiego, wówczas jakiegokolwiek wydarzenia cywilizacyjne będą wydarzeniami fałszywymi i niejednokrotnie niebezpiecznymi, a przede wszystkim tymi, które rozegrały się na podłożu ideologicznym.

Te trzy podstawowe elementy stanowią ideologiczny obszar światowej cywilizacji prawosławnej i naszego prawosławnego dziedzictwa. Sięgają one bowiem czasów i misji Pawła Apostoła oraz dotyczą rozwoju zasadniczych ośrodków chrześcijańskich: Konstantynopola-Salonik i Rzymu.

Po drugie: Ich logicznym następstwem są wszelkiego rodzaju wysiłki, zmagania, niepokoje i wrażliwość wiary prawosławnej w kontekście poszanowania praw człowieka. Wielokrotnie ono samo, jako duchowe, ludzkie i historyczne zjawisko było przyczyną wielu represji. Patriarcha

Ekumeniczny Bartłomiej podczas spotkania delegatów parlamentu europejskiego w Patriarchacie Ekumenicznym w Konstantynopolu 27 kwietnia 1996 sprecyzował stanowisko Cerkwi Prawosławnej odnośnie „praw człowieka” w sposób następujący: „należy je ustanowić, opierając się na niezawodnej podstawie Bożej i zbawczej nauki o stworzeniu człowieka na obraz Boży, bowiem tylko ta nauka zapewnia człowiekowi poszanowanie jego praw, pozostających jednak w zgodzie z dobrocią, wszechmądrością i miłością Bożą. Jeżeli powyższe wytyczne zostaną powszechnie przyjęte, wówczas dyskusowanie nad prawami człowieka okaże się być elementem zbędnym. Zależą one bowiem od ludzkich ambicji i wrażliwości, od uwarunkowań czasowych jak i od powszechnych przywilejów przysługujących człowiekowi od jego urodzenia jako istocie stworzonej przez Boga, jako odbiciu Tego, Kto dobrowolnie przyszedł na świat.

Po trzecie: Troska o środowisko naturalne i otaczający nas świat stanowi podstawę kosmologii Kościoła Prawosławnego. W obecnych czasach bezprecedensowymi są inicjatywy Kościoła Prawosławnego związane z problematyką ekologiczną. Dotyczą one koordynacyjnej roli Patriarchatu Ekumenicznego. Zgodnie z stwierdzeniem Patriarchy: „autonomizacja człowieka Zachodu w stosunku do Boga i bliźniego, rozprzestrzenienie się indywidualizmu i egocentryzmu, doprowadziło do niewłaściwego korzystania z Bożego stworzenia i dzisiejszych, niepokojących zjawisk w przyrodzie, co wytworzyło dzisiaj sytuację impasową”. Myślę, iż jest to najbardziej zrozumiały komentarz odnośnie przyczyny zaistniałego problemu.

Po czwarte: Uszanowanie i obrona historyczno-duchowych praw, narodowo-etycznego dziedzictwa wraz z lokalnymi zwyczajami i obyczajami światowych narodów prawosławnych dotyczy generalnie całego ludzkiego rodzaju jako stworzenia Bożego. Dla prawosławnej, światowej cywilizacji niedopuszczalnym jest narodowy, polityczny, religijny, duchowy i społeczny rasizm, jak również sfalszowanie historycznego oblicza narodowego w imię „wielkich” celów politycznych oraz interesów ekonomicznych.

Kościół Prawosławny kwestię historyczno-duchowych praw rozpatruje w oparciu o konsekwentną zasadę praw kanonicznych, a nie poprzez uzurpowanie sobie innych praw, które służą celom politycznym i świeckim. Są to cele przemijające, takie jak chociażby wydarzenia z ostatniego stulecia.

Po piąte: Duchowość Prawosławia w nowej Europie będzie miała ogromny wpływ na panującą sytuację i to w najbardziej odpowiedniej i sprzyjającej chwili. Duchowość rzymskokatolicka i protestancka, które do momentu wstąpienia Grecji do struktur UE, były nurtami dominującymi, obecnie przechodzą poważny kryzys. Dotknęła je bowiem tragedia sekularyzacji i racjonalizmu. Zatraciły one również jakikolwiek swój wpływ.

Powyższe stwierdzenie nie jest jedynie naszym stwierdzeniem., bowiem stanowi konkluzję doświadczenia i praktyki, wypływających z życia wspomnianych Kościołów. Tak więc dobrowolne i oficjalne wstąpienie Prawosławia do struktur UE tworzy nową nadzieję. Do dwóch dominujących światów duchowych został dodany trzeci świat – świat prawosławnej duchowości.

Wybitny angielski historyk Steven Runciman w jednej ze swych audycji w radio BBC, udzielając wywiadu greckiemu dziennikarzowi Michalisowi Kosmidisowi powiedział: „Niejednokrotnie zastanawiam się nad przyszłością Kościoła katolickiego, który jak i protestantyzm, zmierza do racjonalizacji wszystkiego, zapominając o tym, że religia posiada przede wszystkim wymiar mistyczny. Jeżeli nawet nie dożyję tej chwili, czasami wydają mi się, iż jest to pewne. Wydaje mi się, iż spośród wielkich historycznych Kościołów, w nadchodzącym stuleciu przetrwa tylko Prawosławie, ponieważ tylko ono nie eliminuje myśli, że wiara stanowi misterium”.

Osobiście uważam, iż opinia tego mądrego historyka – bizantynologa jest nieco przesadna, ale jeśli nie Prawosławie, to co może się stać manifestacją prawdziwych założeń chrześcijaństwa. Tak się dzieje, nie bacząc na to, iż wszyscy borykamy się z różnymi problemami. Niemniej jednak duchowe przesłania zbawienego misterium Chrystusa, będące pielęgnowanym skarbem Kościoła, z pewnością stanowi coś nowego w chrześcijańskiej Europie, zróżnicowanej narodowościowo i kulturowo.

Pięć powyższych zasadniczych cech powszechnego światopoglądu o wymiarze dziedzictwa prawosławnego można uznać za stałe i zawsze poddawane analizie we współczesnych realiach europejskich. Stanowią one płaszczyznę wzajemnego zrozumienia, spotkania, solidarności i szacunku, które powinny być poruszane i na tego rodzaju sympozjach naukowych, jakim jest dzisiejsze spotkanie poświęcone świętej Liturgii.